

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Gazeta Krakowska

www.brzesko.naszemiasto.pl, www.bochnia.naszemiasto.pl

Napisz do nas: tarnow@gk.pl STRONA 7

SPORT
DRUŻYNY
CZWARTOLIGOWE
Z NASZEGO
REGIONU SŁABO
ROZPOCZĘŁY
INAUGURACYJNĄ
KOLEJKĘ



FOT. DAWID ZACHARA

TEŻNIA SOLANKOWA W BOCHNI PONOWNIE OTWARTA S. 2



FOT. PAMEL MICHALCZYK



Katarzyna i Paweł cierpią na stwardnienie rozsiane. Choroba spowodowała, że doskonale rozumieją swoje potrzeby. Zdecydowali się więc na życie razem **STR. 4**

NIEZWYKŁA MIŁOŚĆ
I WSPÓLNA DROGA W DOMU
POMOCY SPOŁECZNEJ

FOT. ARCH. RCRIPS W BORZĘCINIE

REGION
Tegoroczne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja będą miały skromny charakter
STRONA 2

STERKOWIEC
Opisujemy historię kangura Rico, który swoją ucieczką przyciągnął uwagę całej Polski
STRONA 3

PASJE
„Miłość w czasach epidemii” - literacki debiut Ewy Rokoszyńskiej, kierowniczk Urzędu Stanu Cywilnego
STRONA 6

BRZESKO
W Galerii Odyseja otwarto pierwsze dwa sklepy: Sinsay i Empik. Klientów nie brakowało
STRONA 5

Sławomir Bromboszcz

slawomir.bromboszcz
@polskapress.pl

CZAS NA WEEKEND

Komentarz

Przęd nami majówka, czyli jeden z najbardziej wyczekiwanych długich weekendów w Polsce. Nieraz i zła pogoda nie potrafiła pokrzyżować planów i dobrego nastroju, jaki zwiastował wiosenny wypoczynek. Ciekawie czas można było spędzić nie tylko na świeżym powietrzu.

Zgodnie z przewidywaniami w tym roku czeka nas majówkowa kłapa. Obostrzenia związane z pandemią koronawirusa zostaną poluzowane dopiero po 4 maja, a swoje trzy grosze dokłada także pogoda. Zapowiada się deszczowy weekend.

Jak wykrzesać w sobie optymizm? Być może uda się to, myśląc o kolejnych weekendach, podczas których pogoda może być bardziej łaska, a i opcji do spędzenia wolnego czasu będzie znacznie więcej.

8 maja wznowią działalność hotele, natomiast 15 maja restauracje i kawiarnie. Dania będzie można konsumować w ogródkach na świeżym po-

wietrzu, natomiast od 29 maja będzie można zjeść również wewnątrz lokali, oczywiście przy zachowaniu reżimu sanitarnego. Otwarta zostanie zatem droga do dalszych wyjazdów i wypoczynku w miejscowościach turystycznych. Oczywiście jeśli nie nastąpi nagły wzrost zakażeń koronawirusem.

Innym z obostrzeń, na zniesienie którego Polacy czekają z utęsknieniem, jest konieczność noszenia maseczek. Zapowiedzi rządu mówią o tym, że ten obowiązek może zostać zniesiony już 15 maja. Mowa tu o konieczności noszenia maseczek na świeżym powietrzu. Nie wszędzie będzie jednak można oddychać pełną piersią. Konieczne jest spełnienie dwóch warunków: utrzymanie dystansu oraz wskaźnik zakażeń na 100 tys. osób poniżej 15. Bez zmian pozostanie obowiązek zakrywania nosa i ust za pomocą maseczki w pomieszczeniach zamkniętych.

Pozostaje więc trzymać kciuki za odwrót koronawirusa i częściowy powrót do normalności. Nie ma się bowiem co zbyt ludzić, że to koniec pandemii i masowe szczepienia rozwiążą problem. Warto jednak cieszyć się tym czasem i wykorzystać go w pełni, bo jesienią zapewne nadejdzie czwarta fala...



Brzesko Powstaje nowa alejka w Ogródku Jordanowskim

Mieszkańcy Brzeska już tego lata będą mogli korzystać z nowej alejki, prowadzącej od ulicy Uczestników Ruchu Oporu w kierunku Regionalnego Centrum Kulturolno-Bibliotecznego. Powstaje ona w miejscu, które od lat było skrótem wydeptanym przez mieszkańców. Alejka będzie zawierała wiele innowacyjnych rozwiązań. W czasie upałów sprawdzają się zraszacze i kurtyny wodne. Oprócz tego zostaną zamontowane dwie nowoczesne ławki, z których jedna zostanie wyposażona w gniazda USB do ładowania

smartfonów i tabletów, druga zaś będzie zawierała integralny stojak na rowery. Całość uzupełnią kamery monitoringu i iluminacje. - Będzie to piękne uzupełnienie przestrzeni zielonej przy RCKB. Mamy nadzieję, że mieszkańcy będą tam przychodzić na pikniki, ponieważ alejka powstaje w sąsiedztwie placów zabaw - mówi burmistrz Brzeska Tomasz Latocha. I zapowiada, że w przyszłości w tym miejscu będzie się odbywało wspólne czytanie książek, organizowane przez bibliotekę. Koszt budowy alejki wyniesie ponad 200 tys. zł, z czego 51 tys. zł pochodzi z dotacji.

(PMI)



Tomasz Latocha, burmistrz Brzeska:

Przez ostatnie 18 lat pomnik św. Floriana w wielu miejscach porósł mchem i jest mocno zabrudzony. Spore szkody spowodowały warunki atmosferyczne: działanie promieni słonecznych i opady doprowadziły do erozji piaskowca, pojawiło się też sporo ubytków w kamiennych strukturach figur.

TEŻNIA SOLANKOWA W BOCHNI ZOSTAŁA PONOWNIE OTWARTA

Bochnia

Chętni do zażywania inhalacji na świeżym powietrzu mogą już korzystać z dobrodziejstw teźni solankowej w Bochni. Wstęp do niej jest całkowicie bezpłatny, a frekwencja nie jest jeszcze wysoka. Obok teźni znajdują się boiska sportowe i plac zabaw.



FOT. PAWEŁ MICHAŁCZYK

W sobotę po zimowej przerwie uruchomiono teźnię solankową w Bochni. Obiekt znajduje się tuż obok Plant Salinarnych i Szkoły Podstawowej nr 2. Wstęp do niego jest bezpłatny. Teźnia jest otwarta w godzinach od 10 do 21.30. Po zmroku obiekt jest oświetlony.

Bez fontanny

Jak na razie po zimie nie uruchomiono jeszcze fontanny. Z powodów technicznych znacznie ona działać dopiero po weekendzie majowym. Niestety, z racji pandemii nadal pozostaje wyłączona z użytku komora inhalacyjna. Na razie nie wiadomo, kiedy zacznie funkcjonować (od chwili otwarcia 1 czerwca 2020 roku

W sobotę po zimowej przerwie uruchomiono teźnię solankową w Bochni

nie została jeszcze uruchomiona). Wstęp do komory będzie jednak płatny.

Inhalacje odtruwają organizm

Mieszkańcy i turyści, chętni do korzystania z dobrodziejstw bocheńskiej teźni są zobligowani do przestrzegania obostrzeń wprowadzonych w związku z epidemią koronawirusa. Podobnie, jak w innych miejscach publicznych, konieczne jest używanie maseczek.

- Inhalacje przy teźni solankowej pozwalają na „odtrucie” organizmu, który na co dzień narażony jest na kontakt z za-

nieczyszczonym powietrzem. Mikroklimat wokół teźni korzystnie wpływa również na profilaktykę i leczenie zapalenia zatok, rozedmy płuc, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej, a nawet ogólnego wyczerpania. Jej walory docenią również osoby zmagające się z chorobami tarczycy - mówi Andrzej Koprowski z Urzędu Miasta w Bochni.

Walory wizualne i akustyczne

Oprócz walorów zdrowotnych, teźnia ma też walory wizualne i akustyczne. W 2020 roku była okazją, by przekonać się, jak obiekt sprawdza się podczas organizacji wydarzeń kulturalnych. Miał tam miejsce recital Wojciecha Cugowskiego, jak również Narodowe Czytanie „Balladyny”. Budowa teźni oraz boisk sportowych i placu zabaw pochłonęła blisko 7,8 mln zł, z czego 3,7 mln zł stanowiła unijna dotacja. W 2020 roku miasto wydało na bieżące utrzymanie obiektu 78 tysięcy złotych. Kwota ta obejmuje media i wymianę solanki, bez wynagrodzeń obsługi obiektu.

Paweł Michałczyk



Andrzej Koprowski, Urząd Miasta Bochnia:

Inhalacje przy teźni pozwalają na „odtrucie” organizmu. Mikroklimat wokół teźni korzystnie wpływa na profilaktykę i leczenie zapalenia zatok, rozedmy płuc, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej, a nawet w przypadku ogólnego wyczerpania.

Kolejna majówka w cieniu pandemii

Region

Paweł Michałczyk

pawel.michalczyk@polskapress.pl

Wyjątkowo skromnie będą wyglądały tegoroczne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. A mija 230 lat od tego wydarzenia.

W poniedziałek w Bochni z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja zostanie odprawiona msza święta w intencji ojczyzny, powiatu i miasta. Początek o godzinie 10:30 w Bazylice św. Mikołaja, gdzie może przebywać jednorazowo maksymalnie 57 osób. Po mszy świętej złożone zostaną kwiaty pod tablicą generała Jana Henryka Dąbrowskiego w Bazylice.

Tego samego dnia w kanale YouTube Miejskiego Domu Kultury w Bochni zostanie udostępniony koncert „3MAJmy się!”. Został zrealizowany przez MDK przy udziale bocheńskich wykonawców (m.in. Piotr Lekki, Paweł Lekki, Sławomir Puka, Bartłomiej Rajska, Gabriela Fortuna, Barbara Furmańska, Karol Makuch). Koncert obejmuje sześć utworów.

Kina ciągle są zamknięte, dlatego bocheńskie Kino Regis zachęca do korzystania z kanału mojeekino.pl. Ważne, aby przy zakupie dostępu wybrać „Bochnia - Kino Regis”. Wśród filmów historycznych, które można obejrzeć za symboliczną opłatą są „Marek Edelman... I była miłość w getcie”, „Syn

Szawła”, „Milcząca rewolucja”, „Wołyń”, „Oficer i szpieg”.

Skromne uroczystości zaplanowano również w Brzesku. W poniedziałek o 10.30 w kościele św. Jakuba zostanie odprawiona msza św. za ojczyznę oraz miasto. Po niej nastąpi złożenie kwiatów pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza.

Z okazji Święta Pracy, Dnia Flag i Święta Konstytucji 3 Maja ulice Brzeska zostaną odświętnie przystrojone. Na budynku Ratusza zawisnie flaga. W Rynku na latarniach zostanie zawieszonych 50 flag, 20 na latarniach na Placu Kazimierza, a kolejnych 20 na rondzie przy wjeździe od strony szpitala. Odświeżony wystrój Brzeska będzie można podziwiać już dzisiaj.

Dodatkowo, podobnie jak w 2020 roku, na budynku Urzędu Miejskiego w Brzesku będzie wyświetlana iluminacja w kolorach polskiej flagi. Będzie można ją oglądać po zmroku od soboty do poniedziałku włącznie. ©©

TYGODNIK Brzesko-Bochnia
Gazeta Krakowska

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
e-mail: pawel.michalczyk@gk.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
tel. 797 607 879

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Paweł Michałczyk

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paweł Michałczyk, Roman Kierowski,
Wojciech Salamón

BIURO REKLAMY:
Iwona Potoniec - kierownik,
Małgorzata Boruch, Magdalena Skiba
tel. 12 688 84 65;
e-mail: malgorzata.boruch@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Jerzy Sulowski,
tel. 12 688 84 60,
sekretariat@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniki-klodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Kangur Rico ze Sterkowca swoją ucieczką zwrócił uwagę całej Polski, na szczęście już jest bezpieczny na podwórku gospodarza

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk
@polskapress.pl



To gatunek kangura rdzawoszyjego (walabia Bennetta), odznaczający się mniejszymi rozmiarami: waży około 20 kg i osiąga do 90 cm wzrostu.

Sterkowiec

Ma osiem miesięcy, a na imię Rico. Ostatnio postanowił zaszaleć i zasmakować wolności, uciekając z posesji właściciela. Filmik ze skaczącym kangurem zrobił furorę w internecie, trafiając do ogólnopolskich serwisów informacyjnych. Na szczęście kangur szybko wrócił na podwórko gospodarza w Sterkowcu.

Radosław Szostak ze Sterkowca (gmina Brzesko) postanowił kupić kangura w 2020 roku. Długo się do tego przygotowywał, czytając literaturę i zbierając fundusze. Konieczne było też wydzielenie odpowiedniego miejsca, w którym zwierzę miał zamieszkać. W sierpniu pan Radek kupił 2-miesięczne zwierzę od hodowcy ze Śląska. Kangurek był już odchowany i jadł samodzielnie.

W Australii to szkodnik

Kangury rdzawoszyje w naturze występują w wschodniej Australii i Tasmanii. Żywią się głównie liśćmi i trawą, miejscowi myśliwi polują na nie dla mięsa i futra, zaś farmerzy traktują je jako szkodniki. W Polsce nie trzeba mieć specjalnych zezwoleń na ich hodowlę.

Na tę odmianę kangura zdecydował się także mieszkaniec Sterkowca. - Hodowanie dużego osobnika byłoby niebezpieczne, poza tym są one niedostępne w sprzedaży - mówi Radosław Szostak.

To nie jedyne zwierzę w jego rodzinnym gospodarstwie. Rodzice pana Radka hodują króliki, brat - świnki morskie, a całości dopełniają dwa psy. Ale tylko jeden z nich zdobył akceptację Rico. Bywa jednak, że na zbytnie spoufalanie się czworonoga kangur reaguje... kopniakiem.



Rico to gatunek kangura rdzawoszyjego, odznaczający się mniejszymi rozmiarami

Dieta jak dla królika

Od czasu zakupu Rico pan Radek nie musi używać kosiarki do trawy. Zwierzę doskonale ją zastępuje. Oprócz tego gustuje w liściach, sianie, a nawet w zbożach, za wyjątkiem owsa i jęczmienia, które mogłyby się wbić w jego dziąsła. Prysmakami Ri-

kiego są mielona kukurydza i jabłka. Początkowo pan Radek obawiał się, jak jego podopieczny zniesie pierwszą w życiu zimę. - Doskonale sobie radził, gdy były mocniejsze mrozy, przesiadywał w budce, zagrzebując się w sianie. Dobrze zareagował na śnieg i biegał po nim.

Medialna uciezka

Gospodarz do dziś nie wie, jak to się stało, że kangur opuścił jego posesję. - Albo sam sprytnie wykombinował, jak otworzyć bramkę albo bramka była niedomknięta. Wyszedł w każdym razie z tyłu ogrodu i uciekł przez łąki.

Mieszkańcy Sterkowca zauważywszy kangura, od razu wiedzieli czyją jest własnością. Przez cały dzień skakał po łąkach i lasach. Pan Radek opublikował ogłoszenie o kangurze-uciekierze na Facebooku. - Ponieważ to nietypowe zwierzę, informacja rozeszła się szybko.

Już następnego dnia kangura udało się zwabić na jedną z posesji. Do domu gospodarza Rico wrócił samochodem. Właściciel przypuszcza, że jego podopieczny zatęsknił za towarzystwem przedstawicielki płci odmiennej. - Rozglądam się, żeby mu sprowadzić jakąś towarzyszkę, by nie był taki samotny.

Pan Radek liczy się z tym, że po zakupie samicy, trzeba będzie przygotować się na małe kangurzątko. Na razie nie zdecydował, czy rozwinie hodowlę większego stada. Nie myśli też o założeniu gospodarstwa agroturystycznego na miarę Jaskowego Sadu w Czchowie, który prowadzi hodowlę alpaka. Potencjał jednak jest. - Już teraz jest sporo chętnych, aby odwiedzić kangura, po nagłośnieniu jego uciezki - przyznaje. ©

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

REKLAMA

0010123844

NEODOM

Czas w ogrodzie wypoczynek i zabawa

879
zł/szt.

DOMEK OGRODOWY DLA DZIECI TOMEK
wym. 125x178x211 cm

479
zł/szt.

HIT CENOWY

GRILL KOMFORT
dwuczęściowy ruszt z regulowaną wysokością, pokrywa z termometrem, płyta węglowa również z regulacją wysokości, zamykany popielnik, składana boczna półka

499
zł/szt.

FOTEL WISZĄCY MADERA
Czarna rama, czarny rattan, szara poduszka

399
od zł/szt.

TRAMPOLINA

6 FT - 399 zł
8 FT - 499 zł
10 FT - 599 zł
12 FT - 799 zł
14 FT - 999 zł

1199
zł/szt.

KOSIARKA SPALINOWA Z NAPIĘDEM HANDY

3,5 kW
196 cm

159
zł/prześło

PRZEŚŁO OGRODZENIOWE NIKOLA*
szer. 2 m, wys. 1,20 m, stal ocynk + RAL 7016 struktura
*nie wymaga malowania, dostępne również bramy i furtki

129
zł/szt.

HIT CENOWY

WÓZEK
w zestawie: wózek PCV standard 45, węże stalo garden 1/2" x 20 m, przyłącze 1/2" x 1,2 m, złączko 1/2", zroszczacz prosty stalo garden

TEL. 606 137 750

NEODOMBOCHNIA.PL

Figura zostanie odrestaurowana

Brzesko

Paweł Michalczyk

pawel.michalczyk@polskapress.pl

XVIII-wieczna figura św. Floriana stojąca na brzeskim Rynku doczeka się renowacji. Prace pochłonią 30 tys. zł. Zostaną przeprowadzone pod nadzorem konserwatora zabytków.

Późnobarokowa figura świętego Floriana pochodzi z 1731 roku. Została wzniesiona z inicjatywy mieszkańców Brzeska po pożarze miasta z 1723 roku. Była odnawiana czterokrotnie: w 1906, 1941, 1967 i 2003 roku.

Rzeźba wymaga już pilnej konserwacji. Zgodę na nią wydał Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

- Przez ostatnie 18 lat pomnik w wielu miejscach porósł mchem i jest mocno zabrudzony. Spore szkody spowodowały warunki atmosferyczne: działanie promieni słonecznych i opady doprowadziły do erozji piaskowca, pojawiło się też sporo ubytków w kamiennej strukturze figury - wylicza burmistrz Brzeska Tomasz Latocha.

Po renowacji rzeźba ma odzyskać dawną świetność. - Po oczyszczeniu figura zostanie nasączona środkiem do zwalczania mikroflory. Następnym etapem prac będzie uzupełnienie ubytków, po czym całość zostanie zaimpregnowana. Napisy, które uległy uszkodzeniom, zostaną odtworzone - dodaje burmistrz. ©



Oboje cierpią na stwardnienie rozsiane. Choroba spowodowała, że dobrze rozumieją swoje potrzeby

Poznali się w domu pomocy społecznej, niedawno wzięli ślub

Borzęcin

Paweł Michalczyk

pawel.michalczyk@polskapress.pl

To był pierwszy ślub w historii Regionalnego Centrum Rehabilitacji i Pomocy Społecznej w Borzęcinie. Młoda Para poznała się dwa lata temu i jesienią 2020 roku zdecydowali, że chcą się pobrać. Kameralna ceremonia odbyła się bez udziału osób z zewnątrz. Nie zabrakło jednak szampana i tortu.

Oboje cierpią na stwardnienie rozsiane. Nieuleczalna choroba spowodowała, że obecnie każde z nich porusza się na wózku inwalidzkim. To sprawiło, że zaczęli rozumieć swoje potrzeby, doświadczając od lat tych samych problemów.

Pani Katarzyna trafiła do ośrodka w Borzęcinie w czerwcu 2018 roku. Pochodzi z Sosnowca. Na stwardnienie rozsiane choruje od 15. roku życia. Jest po rozwodzie. Jej pierwsze małżeństwo rozpadło się po siedmiu latach. - Nie wszyscy mogą zaakceptować, że druga osoba łąduje na wózku źle się czuje i okazuje się, że wszystko idzie wniwecz - mówi.

Pan Paweł pochodzi z Bochni z osiedla Murowianka. Do ośrodka w Borzęcinie trafił w październiku 2018 roku. Chorobę zdiagnozowano u niego, gdy miał 25 lat. Na wózku usiadł 15 lat temu. Wcześniej musiał z niego korzystać jedynie przy dłuższych trasach, których nie mógł pokonywać pieszo.

Ślub w kameralnym gronie

Mysł o tym, że chcą zostać małżeństwem zrodziła się u nich w listopadzie 2020 roku. Stopniowo zaczęli się przygotowania do uroczystości. Niestety, pandemia koronawirusa spo-



Ślub miał miejsce w Urzędzie Stanu Cywilnego w Borzęcinie. Młodej Parze towarzyszyli tylko świadkowie

wodowała opóźnienie ceremonii. Ostatecznie doszło do niej 23 marca 2021 roku.

Ponieważ domy pomocy społecznej są zamknięte dla odwiedzających, wykluczony był udział najbliższej rodziny. Dlatego jedynymi gośćmi państwa Katarzyny i Pawła było grono kilkunastu podopiecznych Regionalnego Centrum Rehabilitacji i Pomocy Społecznej.

Przyjęcie z niespodzianką

Ślub miał miejsce w Urzędzie Stanu Cywilnego w Borzęcinie. Młodej Parze towarzyszyli tylko świadkowie. Po uroczystości nowożeńcy wypili symboliczną lampkę szampana na progu ośrodka, po czym - zgodnie z weselną tradycją - rzucili za siebie kieliszki.

Następnie odbył się uroczysty obiad, nie zabrakło również tortu. - Ponieważ zaproszeni goście nie mogli uczestniczyć w ceremonii, została nagrana, by podczas obiadu wszyscy mogli ją obejrzeć - mówi Ewa Gładysz-Kulka, dyrektor ośrodka.

Są razem

W drugiej części przyjęcia zostały wyświetlone slajdy ze zdjęciami z życia młodej pary. - Zostały przygotowane przez panię z terapii zajęciowej. Było sporo niespodzianek i mnóstwo śmiechu - dodaje dyrektor.

Katarzyna i Paweł mieszkali osobno w trzyosobowych pokojach, sąsiadujących ze sobą na przeciwko. Teraz mają wspólny pokój z balkonem. - Pokój jest mniejszy, ale nie narzekamy. Jest dobrze, bo jesteśmy razem - mówi pani Katarzyna. Młoda Para zamierza pozostać w ośrodku. Cenią sobie codzienną rehabilitację i opiekę, bez której nie mogliby funkcjonować na co dzień. - Czujemy się tu bezpiecznie. Zawsze możemy liczyć na pomoc - mówią.

W historii Regionalnego Centrum Rehabilitacji i Pomocy Społecznej był to pierwszy ślub podopiecznych. - Jesteśmy młodą placówką, Dom zaczął funkcjonować w 2017. Oczywiście liczymy, że się powtórzy - uśmiecha się Ewa Gładysz-Kulka. ©

Brzesko

Punkt szczepień w nowej lokalizacji

Szpital w Brzesku przeniósł punkt szczepień przeciwko COVID-19 w inne miejsce. Wcześniej był on zlokalizowany w budynku szpitala na pierwszym piętrze (pomieszczenia POZ), teraz znajduje się w specjalnie przygotowanych i oznakowanych pomieszczeniach od strony oddziału ratunkowego. Pacjenci proszeni są o zgłaszanie się bezpośrednio do nowego punktu. Został on podzielony na trzy strefy. Pierwsza to namiot, w którym pacjenci oczekują na swoją kolej. Drugą strefą jest punkt badania i szczepień, a trzecią namiot do obserwacji po szczepieniu. Osoby, które przyjęły szczepionkę przebywają w nim przez co najmniej kwadrans. Rejestracja na szczepienia w SPZOZ w Brzesku odbywa się od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:30 do 14 pod numerami telefonów: 509 640 404 i 509 640 423.

(PMI)

Bucze

Będzie przebudowa 1,5 km ruchliwej drogi

Jedna z najbardziej ruchliwych dróg w gminie Brzesko doczeka się w tym roku gruntownego remontu. Chodzi o ulicę Trakt Szczepanowski w Buczu. Mieszczą się przy niej m.in. remiza OSP, szkoła podstawowa, kościół, klub sportowy i wiele firm. Droga stanowi popularne połączenie z drogą wojewódzką nr 768. Inwestycja obejmie wymianę podbudowy i odwodnienie terenu. Wymienione zostaną przepusty, a jezdnia zyska nową nawierzchnię asfaltową. Droga zostanie też poszerzona, co ma wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa. W planach jest budowa wyniesionego skrzyżowania, które wymusi na kierowcach zmniejszenie prędkości jazdy, pojawi się też fotoradar. Większość prac zostanie wykonana jeszcze w tym roku. W 2022 roku planowane jest uprządkowanie poboczy i oznakowanie drogi. Prace pochłonią ponad 1,1 mln zł, z czego połowa pochodzi z Funduszu Dróg Samorządowych.

(PMI)

Gmina Bochnia

Nowe zatoki przystankowe

Trwa przebudowa fragmentu drogi wojewódzkiej nr 967 w Gierczycach. Prace polegają na dobudowie chodnika i budowie dwóch zatok przystankowych. Oprócz tego prace obejmują nową kanalizację deszczową, oświetlenie i wjazdy na posesje. Przebudowywany jest też odcinek tej samej drogi w Łapczycy w rejonie skrzyżowania z drogą krajową nr 94. Powstaje tam nowy odcinek chodnika w rejonie sklepu. Prace w obu miejscach mają być zakończone do 30 czerwca. Pochłonią w sumie ponad 850 tys. zł, z czego udział gminy Bochnia to 478 tys. zł, a Zarządu Województwa Małopolskiego - 375 tys. zł.

(PMI)

REKLAMA

0010125789

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM.

Burmistrz Miasta Bochnia na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości, ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 6463/3, 6464/3 o łącznej pow. 0,1610 ha, obj. KW nr TR10/00098191/0, TR10/00093936/0.

Według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „Łychów - Brzeźnicka” w Bochni działka obejmuje obrys o symbolu 2MN.1 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z podstawowym przeznaczeniem pod lokalizację zabudowy mieszkaniowej realizowanej w formie budynków wolnostojących. Teren działek nr 6463/3 i nr 6464/3 obejmuje strefa sanitarna od cmentarza. Zgodnie z zapisem § 6 ust. 1 pkt 14 planu zasięg strefy sanitarnej wokół cmentarza został określony na podstawie przepisów odrębnych. W strefie wprowadza się zakaz lokalizacji nowych obiektów mieszkalnych w obszarze mniejszym niż 50 m od granic cmentarza oraz dopuszcza się realizację niemieszkalnych obiektów kubaturowych po spełnieniu warunków określonych w przepisach odrębnych, dotyczących wyposażenia terenów w wodociąg. W obszarze położonym w odległości od 50 m do 150 m dopuszcza się możliwość realizacji obiektów zabudowy mieszkaniowej i innych po spełnieniu warunków określonych w przepisach odrębnych, dotyczących wyposażenia terenów w wodociąg.

Działki zlokalizowane są w zasięgu strefy technicznej od sieci i urządzeń infrastruktury technicznej (od istniejącej linii elektroenergetycznej napowietrznej 110 kV). Dodatkowo na rysunku planu jako elementy informacyjne oznaczono przebiegającą m.in. przez działki nr 6463/3 i 6464/3 istniejącą linię elektroenergetyczną napowietrzną 110 kV, istniejącą sieć wodociągową w160PCV i przebiegającą m.in. przez działkę nr 6464/3 istniejącą sieć kanalizacyjną k 200.

Przetarg odbędzie się 15 czerwca 2021 r. w budynku Urzędu Miasta Bochnia, przy ul. Kazimierza Wielkiego 2, pok. nr 100, o godz. 11.00.

Ustala się cenę wywoławczą nieruchomości w wysokości **80 400,00 zł netto**.

Cena nieruchomości uzyskana w przetargu podwyższona będzie o należny podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **8 000,00 zł** w pieniądzu na rachunek bankowy Gminy Miasta Bochnia nr 74 1240 1431 1111 0010 0293 1934 prowadzony w Pekao S.A. Oddział w Bochni przy ul. Kazimierza Wielkiego 9, tak aby w dniu **10 czerwca 2021 r.** wpłata znajdowała się na rachunku Gminy Miasta Bochnia.

Uchylenie się wygrywającego przetargu od zawarcia umowy powoduje przepadek wadium.

W nowo powstającej Galerii Odyseja otwarto pierwsze dwa sklepy: Sinsay i Empik. Klientów nie brakowało

Brzesko

Paweł Michalczuk
pawel.michalczuk@polskapress.pl

W poniedziałek klienci mogli skorzystać z oferty dwóch pierwszych sklepów w Galerii Odyseja w Brzesku. Wprawdzie obiekt jako całość nie został jeszcze oficjalnie otwarty, ale uruchomiono pawilon handlowy, w którym znajdują się sklepy sieci Sinsay i Empik.

Zainteresowanych zakupami nie brakowało, a na klientów czekały ciekawe promocje.

Galeria Odyseja będzie centrum handlowym o powierzchni blisko 10 tys. m kw. Obiekt przy ulicy Ludwika Solskiego 14A w Brzesku pomieści również dworzec autobusowy.

„Galeria Odyseja wyróżnia się nowoczesnymi rozwiązaniami: budynkiem zasilanym zieloną energią z pięciuset paneli słonecznych, stacją ładowania pojazdów elektrycznych, ponad 350 miejscami parkingowymi oraz specjalną linią autobusów elektrycznych łączących Galerię z dworcem kolejowym” - czytamy na stronie internetowej obiektu. ©



Na razie uruchomiono pierwszy pawilon handlowy, do którego można wjechać od strony ulicy Solskiego



Obok siebie znajdują się dwa sklepy: Sinsay i Empik. Pierwszy z nich specjalizuje się w branży modowej



Aby dostać się do środka, nierzadko trzeba było poczekać w kolejce. To efekt obostrzeń sanitarnych



Empik przyciąga m.in. ofertą książek i płyt. W dniu otwarcia na klientów czekały promocje i poczęstunek



Otwarcie Galerii Odyseja w Brzesku planowane jest jeszcze tej wiosny. Możliwe, że nastąpi na przełomie maja i czerwca

REKLAMA

0010117268



profilaktyka - edukacja
- informacja

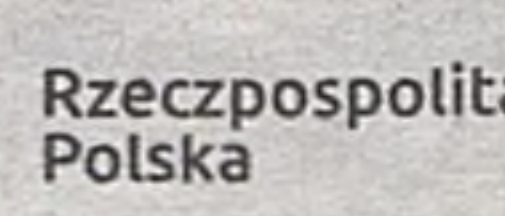


Zrób to mammo!

Otwarty i bezpłatny program profilaktycznych badań mammograficznych

Jeżeli jesteś kobietą w wieku od 50 do 69 lat.
Chcesz mieć pewność. Masz obawy.
Nigdy wcześniej nie poddałaś się badaniom
to zrób to mammo... proszę!
Teraz to bardzo proste.

Rejestracja i informacja: tel. 604 430 775



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



www.czt.com.pl

Kamil Jaworski

redakcja.krakow@polskapress.pl



Pasje

To opowieść o tym, jak przypadkowe spotkanie dwojga ludzi może zmienić ich życie - mówi o swojej książce „Miłość w czasach epidemii” Ewa Rokoszyńska.

Autorka od maja 2018 roku kieruje Urzędem Stanu Cywilnego w Jarosławiu, wcześniej była zastępczynią kierowniczką USC. Do jej obowiązków należy między innymi udzielanie ślubów cywilnych. Skąd pomysł, by urzędnik i mistrz ślubnych ceremonii napisał książkę?

- Przez lockdown okazało się, że wszystkie weekendy i wieczory są całkiem inne, wolne. Nie możemy się spotykać, wyjeżdżać, żyć tak, jak dawniej. Znalazł się czas. Jestem też w takim momencie, kiedy dzieci nie są już małe, nie ma tylu obowiązków, co wcześniej. Okazało się, że to jest moment, w którym może uda mi się spełnić jedno z moich największych marzeń i napiszę książkę. Okoliczności mojego życia i czas, który nas zatrzymał, stały się bodźcem do tego, by zacząć ją pisać - opowiada.

Nie przeoczyć czegoś ważnego Powieść jest o tym, że w życiu trzeba być uważnym, żeby nie przeoczyć czegoś ważnego, często przypadkowego, oraz o tym, że czasem potrzeba nam spojrzenia na życie z nieco innej, niż nasza, perspektywy. Dzięki temu możemy dostrzec coś, czego do tej pory nie zauważaliśmy.

- Jest to historia miłości dwojga ludzi. Opowiada także o tym, jak miejsca i ludzie mogą kształtować nasze relacje, jak możemy zmienić choć trochę postrzeganie świata, ludzi, takiej zwykłej codzienności, pod wpływem drugiej osoby - mówi Ewa Rokoszyńska.

Niecodzienny czas i niepewność, związana z ograniczeniami, znalazły swoje mocne odbicie w historii, która została opisana w książce.

- Czas epidemii jest tam w tle, ale nie jest to wątek wiodący. Ma on jednak wpływ na pracę i życie głównych bohaterów - mówi pani Ewa.

Blog, który pisała pod tym samym tytułem, był pewnym dodatkiem, bo pani Ewa od początku pisała tekst z myślą o książce.

- Zrobiłam to dla siebie. Oczywiście myślałam też o moich bliskich, znajomych. Poza blogiem, prowadziłam stronę na Facebooku. Znalazło się tam mnóstwo materiału, który ostatecznie nie znalazł się w książce, a stanowił nie tylko uzupełnienie emocjo-



Ewa Rokoszyńska: To historia miłości dwojga ludzi. Opowiada także o tym, jak miejsca i ludzie mogą kształtować nasze relacje

Miłość w czasach pandemii. Napisałam o niej książkę

nalnej warstwy historii bohaterów, ale też był takim wprowadzeniem w te ważne przestrzenie, jak m.in. intymność, szczerość, lęk, dzielenie się szczęściem czy strata bądź rozstanie. Nie chciałam, żeby ten materiał rozplątał się gdzieś w niebycie. Bo to było niesamowite, kiedy ludzie pisali, że gdzieś tam odnajdują siebie w tych fragmentach, zarówno książki jak i tych publikowanych jej uzupełnieniach. Te osoby, które mnie znają i czytały książkę trochę też z ciekawości, na pewno czytały ją w dużej mierze pod kątem mnie, doszukując się podobieństw, bo faktycznie nie da się od tego całkiem uciec. Ale też bardzo przyjemne jest dla mnie to, kiedy osoby, których wcale nie znam, piszą do mnie, że jakiś fragment od nich przemówił, że coś było dla nich bardzo osobiste, bo przypomniało im ich samych lub ich własne doświadczenia. Ja nie jestem pisarką, jestem autorką książki. Ale już dzisiaj muszę przyznać, że chciałabym napisać kolejną - mówi Ewa Rokoszyńska.

„Miłość w czasach epidemii” to przede wszystkim historia uczucia dwojga ludzi. Jednak książka porusza też wiele innych wątków. Opowiada o tym, jak kształtują się relacje między ludźmi, jak zmieniają się perspektywy, gdy poznajemy nowe osoby, kiedy zaczynamy bywać w innych miejscach.

Moje spojrzenie na pewne sprawy

- W książce można doszukać się mojego spojrzenia na niektóre sprawy. Pojawia się ono w pewnych fragmentach, ale nie oddaje tylko mojego punktu widzenia. Oczywiście, że jej fragmenty są w pewien sposób moimi doświadczeniami i spostrzeżeniami, ale są w niej też zawarte takie zwyczajne odczucia czy pragnienia każdego człowieka lub też odwrotnie. Książka ta, to przegląd różnych relacji i wielu czytelników może odnaleźć tam coś, co zna z własnego życia. Widzimy tam, jak pod wzajemnym wpływem zmieniają się główni bohaterowie. Albo raczej otwie-

rajają się i odnajdują to, czego w ich życiu brakowało. Jak dwa różne światy potrafią na siebie oddziaływać - mówi pani Ewa.

Przyznaje również, że już w czasie samego pisania wiele się nauczyła.

- Proces pisania był dla mnie bardzo zaskakujący. Podobało mi się to, że musiałam tych bohaterów osadzić w jakichś realiach. Wykorzystałam więc różne sytuacje i miejsca, znane mi bardziej lub mniej, przemieszane z innymi i wsparte wyobraźnią.

Na jedno z miejsc akcji autorka wybrała włoskie Portofino. Jak mówi, czytelnicy już na początku powinni domyśleć się dlaczego. Jeździła do Włoch wiele razy, ale akurat nigdy nie była w tym miejscu. Bardzo chciała tam pojechać, kiedy zakończy się pandemia.

W pisaniu pomocne były także najnowsze zdobycze techniki, jak chociażby Google Street View. To narzędzie pomogło autorce rewidować jej pierwotne wyobrażenia.

- Śmiałam się trochę z siebie, że najpierw napisałam pewne rzeczy, a potem musiałam je weryfikować i zmieniać, ale wszystko to wspominam bardzo fajnie. Mogłam oczywiście pisać sobie tak z marszu, trochę zmyślać, ale chyba jednak potrzebowałam tej rzetelności, aby treść, zwłaszcza związana z miejscami czy faktami, nie odbiegła od rzeczywistości - zauważa.

Podkreśla, że sam proces pisania pierwszej książki był dla niej niezwykle ciekawym doświadczeniem.

- Pisząc, uczyłam się cały czas. Poznawałam nowe miejsca, fakty. Poza tym, że jest to spełnienie moich marzeń, naprawdę była to bardzo cenna nauka. Przede wszystkim znów uczyłam się języka. Kocham język polski, a szukając synonimów, literackich nawiązań do treści, wyszukując wiele słów, czerpałam z tego wielką przyjemność. Zależało mi też, aby czytelnicy znaleźli w niej także coś ciekawego, może nieznanego - zaznacza.

Stąd w książce pojawia się chociażby pojęcie liczby Dunbara, a więc takiej liczby osób z naszego otoczenia, które mają bezpośredni wpływ na nasze życie, a dokładniej liczby trwałych kontaktów społecznych, które może utrzymać człowiek.

- O tym także sama musiałam trochę przeczytać. Chciałam, żeby każdy czytelnik, oprócz poznawania historii bohaterów, czegoś nowego czy ciekawego się dowiedział, tak jak dowiadywałam się ja podczas pisania. Książkę pisałam chyba w dość starym stylu, bo w dużej części odręcznie na kartkach. Było mi tak wygodniej, kreślić i zmieniać tekst. Wciąż je mam. Potem przepisywałam tekst na laptopie. Niestety zdarzyło się i tak, że przez awarię sprzętu straciłam około 30 stron - przyznaje.

W książce pojawia się też temat przyjaźni między kobietą i mężczyzną. Książka pobudza do refleksji o tym, czy taka przyjaźń jest możliwa, czy może istnieć i jak wpływa na bliskie osoby zaangażowane w takie sytuacje. Ten wątek także był obecny w komentarzach czytelników.

- Są to sprawy, które zdarzają się prawie każdemu. Budzą one żywe dyskusje. Cieszę się, że książka ma fajny odbiór. Bardzo cenne jest dla mnie to, że wielu moich bliskich czy znajomych autentycznie cieszyło się tą książką razem ze mną - podkreśla pani Ewa.

Czytelnicy mogą rozpoznać, skąd pochodzi bohaterka

Czy „Miłość w czasach epidemii” ma jakiś związek z Jarosławiem?

- Jarosław to moje miasto, dlatego zawarłam w powieści dwa szczegóły, po których czytelnicy z tej okolicy mogą rozpoznać, skąd pochodzi główna bohaterka. Nie jest to jednak bardzo istotne. Osia książki jest opowieść o tym, jak przypadkowe spotkanie dwojga ludzi może zmienić ich życie - zaznacza.

A jak zareagowali najbliżsi pani Ewy na wieść o tym, że pisze swoją książkę?

- Na początku było lekkie niedowierzanie, ale wszyscy bardzo mnie wspierali. Miałam osobę, która każdego dnia bardzo motywowała mnie do pisania i się udało, a to dla mnie ważne. Na samym początku usłyszałam: „Chcesz napisać książkę, to ją pisz, a jak skończysz, poza tym, że postawisz ją na półce, już zawsze będzie twoja”. Niesamowitym uczuciem było także to, kiedy pierwszy raz wzięłam ją do ręki, kiedy była już wydana. A teraz jest mi bardzo miło, kiedy na przykład czytam, że ktoś, kogo w ogóle nie znam, pisze do mnie, że jakiś fragment był dla niego ważny, refleksyjny, intrygujący czy zaskakujący. Wszystkim czytelnikom życzę, aby udało się zrealizować ich plany i marzenia - mówi Ewa Rokoszyńska. ©

Drużyny czwartoligowe z naszego regionu słabo zaprezentowały się w inauguracyjnej kolejce

Piłka nożna

Wojciech Pietras

wojciech.pietras@polskapress.pl

W miniony weekend zespoły rywalizujące w IV lidze oraz w niższych ligach piłkarskich w Małopolsce wznowiły rozgrywki rundy wiosennej. Drużyny czwartoligowe z naszego regionu słabo zaprezentowały się w inauguracyjnej kolejce.

W rozgrywkach IV-ligowych nasz region reprezentują w tym sezonie cztery zespoły: BKS Bochnia, GKS Drwinia, CANPACK Okocimski Brzesko i beniaminek Rylovii. Jedyną drużyną, która wiosenną część sezonu w rozgrywkach ligowych rozpoczęła od zwycięstwa, był zespół z Bochni. Podopieczni grającego trenera Jarosława Ułasa pokonali na własnym boisku wyżej notowane rezerwy Bruk-Betu Termaliki Nieciecza. Bochnianie wygrali 1:0, a szkoleniowiec BKS-u dokonał w tym meczu udanej zmiany, gdyż wprowadzony do gry w 70. min. Aliba Lando trzy minuty później strzelił zwycięskiego gola.

- To trudny mecz, gdyż przeciwnik był bardzo wymagający - mówił Jarosław Ulas. - Cieszymy się, że rozpoczęliśmy wiosenną część sezonu od zwycięstwa, które mam nadzieję, przybliży nas do utrzymania się w czwartej lidze. To nasz cel w tym sezonie - dodał.

Nim zespół BKS-u Bochnia wznowił rozgrywki ligowe, trzy dni wcześniej zainaugurował wiosenną część sezonu meczem 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski na szczeblu MZPN z wiceliderem wielickiej Klasy A Nadwiślanką Nowe Brzesko. Bochnianie wygrali 2:1 (oba gole dla BKS-u strzelił Mirosław Tabor) i w 1/4 finału (5 maja, godz. 17) zagrają na własnym boisku z IV-ligową Limanowią. Z rozgrywek o Fortuna Puchar Polski odpadł natomiast lider brzeskiej Klasy A zespół Korony Niedzieska, który w 1/8 finału przegrał na własnym boisku z IV-ligowym Beskidem Andrychów 2:7 (bramki dla Korony: Daniel Bukowiec i Jakub Stolarczyk).

Porażki GKS-u i Rylovii

Pozostali IV-ligowcy z naszego regionu na inaugurację wiosennej części sezonu zanotowali porażki. Zespół GKS-u Drwinia przegrał wyjazdowy mecz z czołową drużyną grupy wschodniej IV ligi Wierchami Rabka Zdrój 2:4 (bramki dla GKS-u: Roman Stepankow i Wojciech Tomala). Ekipa z Drwini dwukrotnie strzelała bramki kontaktowe na 2:1 i na 3:2, ale nie potrafiła doprowadzić do remisu i przegrała.

Mimo porażki 0:2 z wiceliderem Popradem Muszyna sporo pochwał za inauguracyjny mecz na własnym boisku zebrali piłkarze Rylovii. Zdecydowanym faworytem meczu był zespół z uzdrowiska, tymczasem podopieczni grającego trenera Piotra Stawarza wysoko postawili rywalowi poprzeczkę. W bramce Rylovii bardzo dobry mecz rozegrał Karol Baran, który wiele razy ratował zespół przed utratą gola. - Wystąpiliśmy w osłabionym kadrowo składzie, a rozegraliśmy jeden z najlepszych meczów w tym sezonie - stwierdził Stawarz.

Kontuzje Wawryki i Ślęczki

Runda wiosenna pechowo rozpoczęła się dla zespołu CANPACK Okocimskiego Brzesko, który w inauguracyjnym meczu przegrał na wyjeździe z Wolanią Wola Rzędzińska aż 0:3. Wynik nie odzwierciedla wydarzeń boiskowych, gdyż „Piosze” przez sporą część spotkania mieli inicjatywę, byli jednak nieskuteczni pod bramką rywali.

- Porażka na boisku to nie jedynie żmierzanie jakie mamy po meczu w Woli Rzędzińskiej, kontuzji mięśniowych doznali bowiem Mateusz Wawryka i Robert Ślęczka. Obaj przedwcześnie musieli opuścić plac gry; Wawryka jeszcze w pierwszej odsłonie, Ślęczka tuż po przerwie - powiedział trener brzeszczan Tomasz Rogoź.

W środę została rozegrana 19. kolejka spotkań w grupie wschodniej IV ligi, w której m.in. grały: GKS Drwinia - Watra Białka Tatrzańska, Barciczanka - BKS Bochnia, CANPACK Okocimski - Wierchy Rabka Zdrój Glinik Gorlice - Rylovii (mecze zakończyły się po zamknięciu wydania).

Mirosław Nieć prezesem

W poniedziałek odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze MZPNP Brzesko, podczas którego delegaci środowiska futbolowego podokręgu dokonali wyboru prezesa i zarządu. Prezesem Podokręgu Piłki Nożnej w Brzesku nadal będzie Mirosław Nieć (poparcie 28 uczestników obrad). Delegaci dokonali też wyboru Zarządu PPN w Brzesku, w skład którego weszli: Regina Szczupał, Rafał Kopytko, Michał Fudała, Kamil Trąba, Rafał Zajac i Piotr Pietras. W podziękę za 45-letnią pracę na rzecz środowiska piłkarskiego nadano Andrzejowi Maślance tytuł Honorowego Prezesa Podokręgu Piłki Nożnej w Brzesku. Uczestniczący w obradach wiceprezes MZPNP Ryszard Kołtun udekorował Mirosława Niecia Brązową Honorową Odznaką przyznaną przez Polski Związek Piłki Nożnej. ©



W spotkaniu inauguracyjnym zespół CANPACK Okocimskiego Brzesko (białe koszulki) przegrał z Wolanią Wola Rzędzińska 0:3

REKLAMA

0010127148

Lipnica Murowana, dnia 30 kwietnia 2021 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LIPNICA MUROWANA

w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu projektu zmiany „Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Lipnica Murowana” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.) oraz w związku z Uchwałą nr XIII.132.2020 z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany „Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Lipnica Murowana”, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany „Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Lipnica Murowana” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony w dniach **od 10 maja 2021 r. do 2 czerwca 2021 r.** w Urzędzie Gminy Lipnica Murowana, 32-724 Lipnica Murowana 44, pokój nr 2 (budynek główny), gdzie można się z nim zapoznać w godzinach pracy Urzędu – w dni robocze od godz. 7³⁰ do godz. 15³⁰ oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Lipnica Murowana.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się **w dniu 27 maja 2021 r.** o godzinie 10⁰⁰ w pokoju nr 2 (budynek główny) Urzędu Gminy Lipnica Murowana. Dyskusja publiczna odbędzie się z zachowaniem aktualnie obowiązujących wymogów sanitarnych.

Równocześnie na podstawie art. 39, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2020, poz. 283 ze zm.) zawiadamiam, że ww. projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym – z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do wyłożonego do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie **do dnia 18 czerwca 2021 r.** Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Lipnica Murowana, osobiście w Urzędzie Gminy Lipnica Murowana, pocztą na adres: Urząd Gminy Lipnica Murowana, 32-724 Lipnica Murowana 44, ustnie do protokołu w pokoju nr 2 (budynek główny) w Urzędzie Gminy Lipnica Murowana lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz.U. 2020 r. poz. 1173) na adres: budownictwo@lipnicamurowana.pl.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Lipnica Murowana.

Wójt Gminy Lipnica Murowana

Klauzula informacyjna:

- Administratorem danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Gminy w Lipnicy Murowanej jest: Wójt Gminy Lipnica Murowana, 32-724 Lipnica Murowana 44.
- W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych – e-mail: odo@lipnicamurowana.pl, lub pisemnie na adres urzędu.
- Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa, tj. sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.
- Dane osobowe przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.
- Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
- Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochronnych danych osobowych.
- Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganym obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.
- Dane osobowe nie będą profilowane.
- Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej

